

TAJEMNICA ZYSKANIA BOŻEJ APROBATY

W liście do Hebrajczyków 2:17 czytamy: *Dlatego musiał we wszystkim upodobnić się do braci, aby mógł zostać miłosiernym i wiernym arcykapłanem przed Bogiem dla prześlągania za grzechy ludu.*” Jezus doświadczył kuszenia które dotyka i nas. To dodaje nam otuchy, kiedy i my jesteśmy kuszeni, że my także możemy je przewyciężyć. To jest nadzieja z której chce nas okraść szatan, starając się ukryć przed nami tą chwalebnią prawdę, że Chrystus przyszedł w ludzkim ciele i był kuszony dokładnie tak samo jak my.

Jezus jako cieśla w Nazarecie, również musiał stawiać czoła pokusom grożącym wszystkim ludziom zaangażowanym w jakąkolwiek formę działalności handlowej, jednak Jezus nigdy nie oszukał swojego kontrahenta. Nie żądał zbyt wysokiej ceny za swoje wyroby i nie godził się na kompromis, niezależnie od zysków lub strat jakie mógł ponieść, bo On nie rywalizował z innymi cieśłami w Nazarecie. On pracował jedynie po to, aby zarobić na utrzymanie. Poprzez dokonywanie zakupów i sprzedaż swoich wyrobów, doświadczał tych samych pokus, z którymi mamy do czynienia i my, w sferze finansowej. Jednak we wszystkich zwyciężył.

Jezus przez wiele lat był uległy swoim niedoskonałym rodzicom. To również musiało wystawiać Go na różne formy pokus, a jednak nigdy nie zgrzeszył. Józef i Maria żyli wciąż pod starym przymierzem, a więc nie mieli pełnego zwycięstwa nad grzechem. Zapewne zdarzało im się podnieść głos i kłócić się ze sobą, podobnie jak to ma miejsce wśród wszystkich małżonków, którzy nie mają zwycięstwa nad grzechem. Z drugiej strony, Jezus żył w pełnym zwycięstwie, ale nigdy nimi nie gardził. Gdyby tak było, to by zgrzeszył. Jezus szanował swoich rodziców, chociaż Jego życie było znacznie bardziej czyste niż ich. Tu można zobaczyć wielkość Jego pokory. Widzimy więc, że Jego życie w ciągu tych trzydziestu lat, również przebiegało na ciągłej walce z pokusami - gdyż Ojciec poddał wodza naszego zbawienia wszystkim możliwym pokusom, zanim został On naszym Zbawicielem i miłosiernym Arcykapłanem. Boże Słowo mówi:

Ten, dla którego i przez którego istnieje wszystko i który przywiódł do chwały wielu synów, sprawcę ich zbawienia uczynił doskonałym przez cierpienia (Hebr 2:10).

Było jeszcze kilka innych pokus, idących w parze z popularnością, które Jezus przeszedł w ciągu ostatnich trzech i pół roku swojego życia na ziemi. Ale w ciągu pierwszych trzydziestu lat, pokonał wszystkie pokusy czyhające w domu i w miejscu pracy. Po tym wszystkim, Bóg Ojciec wydał Jezusowi świadectwo aprobaty podczas Jego chrztu.

Gdyby nasze oczy zostały otwarte i moglibyśmy zobaczyć na jakiej podstawie Bóg udziela nam swojej aprobaty, to całkowicie odmieniłoby się nasze życie. Wtedy już nie pożądalibyśmy wielkiej służby ale znacznie bardziej zaczęlibyśmy walczyć z pokusami w naszym codziennym życiu. Przestalibyśmy podziwiać uzdrowienia i fizyczne cuda, a bardziej zaczęlibyśmy podziwiać przemienione życie. Nasze umysły byłyby odnowione, aby żyć według właściwych priorytetów.

Największe Boże nagrody i najwyższe wyróżnienia są przewidziane dla osób, które radzą sobie z pokusami w taki sam sposób jak ich Mistrz - Jezus. To powinno być dla nas wielką zachętą. Lepiej umrzeć, niż nawet w jednym aspekcie popełnić grzech względem Ojca. To jest sens słów z Listu do Filipian 2:5-8, gdzie czytamy: *Takiego bądźcie względem siebie usposobienia, jakie było w Chrystusie Jezusie... który uniżył samego siebie i był posłuszny aż do śmierci.* Tak więc wszyscy mamy taką samą szansę by być zwycięzcami i być w gronie powołanych, wybranych i wiernych, niezależnie od naszych talentów, naszej służby i niezależnie od naszej płci czy naszego wieku.

Zac Poonen